



Z pod znaku Melpomeny: Marya Segeny, utalentowana autorka „Bez sternu”, sztuki w 3 aktach, mającej się pojawić w najbliższych dniach na deskach warszawskiego Teatru na Pradze.

Z pod znaku Melpomeny.

Teatr na Pradze we Warszawie pozostawiał, dopóki był pod zarządem miejskim, bardzo wiele do

biły się na pierwsze miejsce: Jeńcy, Panna Maliczewska, Żywy trup, Dom waryatów, Chata za wsią, Tkacze, Florek się żeni, Stare miasto, Piomiennicy,

stracyjne, jak odrestaurowanie zniszczonego budynku skompletowanie dekoracji i kostymów, bez uciekania się do obcej pomocy finansowej.



Rocznica Mollerowska we Lwowie: Pp. Justian i Łozińska w Moliera „Szkoła żon”.

i t. d. Wszystkie, wyreżyserowane należycie i wystawione z całym nakładem starań, odniosły też sukces zupełny, świadcząc chlubnie o gorliwości kierownika sceny, który, zdany na własne siły, potrafił

Ze sztuk, będących w przygotowaniu wymienić należy: „Sonatę cieni” Strindberga, „Fausta” i „Bez sternu”. Zwłaszcza ta ostatnia sztuka, która w najbliższych dniach ujrzy światło kinkietów, budzi ogólne zainteresowanie. Wyszła ona z pod pióra znanej autorki powieściopisarki i wybornej tłumaczki utworów beletrystycznych literatury obcej, p. Maryi Segeny. Jest to dobra znajoma Czytelników „Nowości Ilustrowanych”, którzy z takim zajęciem śledzili przebieg drukowanej niedawno na łamach naszego pisma oryginalnej powieści na tle współczesnych stosunków powojennych p. t. „Gorączka złota”, dzięki której nasi paskarze i lichwiarze zyskiwali miano „Gawlików”. Jej pracą było tłumaczenie doskonale, a tak zajmującej powieści, jak Matyldy Serao „Ucięta ręka”, oraz wychodzącej obecnie „Zil-X.”, nie mówiąc już o innych utworach i tłumaczeniach, drukowanych poprzednio, a przyjmowanych przez Czytelników z pełnem uznaniem, na jakie sobie zasłużyły. „Bez sternu” jest sztuką w trzech aktach, a na tym samym temacie osnuta była powieść, drukowana poprzednio w „Nowościach Ilustrowanych”. Interesująca fabuła powieści każe się spodziewać, że „Bez sternu” znajdzie i na scenie przychylne przyjęcie krytyki i publiczności.



Rocznica Molierowska we Lwowie: „Szkoła żon” Moliera na scenie Teatru Wielkiego we Lwowie.

Rocznica Molierowska we Lwowie.

Trzechsetną rocznicę urodzin Moliera, ojca współczesnej komedii francuskiej, a za nią i polskiej, obchodził Lwów uroczystem przedstawieniem „Szkoły żon” tegoż autora. Na przedstawieniu tem zebrał się w Teatrze Wielkim lwowski świat naukowy, literacki,

zyczenia, a jakoś nie mógł się nikt znaleźć, kto chciałby się zająć spełnieniem słusznych żądań publiczności, szukającej tam napróżno rozrywki umysłowej. Stosunki te zmieniły się radykalnie z dniem 1. grudnia 1921., to jest z chwilą objęcia Teatru praskiego przez dyr. Adama Zajackowskiego, znającego i zasłużonego kierownika sceny wileńskiej i sennowieckiej. Nowy dyrektor w krótkim czasie i trudnych warunkach zdziałał bardzo wiele, a działalność swą dotychczasową stwierdził, że nie jest dyrektorem-przedsiębiorcą, chcącym z teatru wyciągnąć dla siebie jak największe materialne korzyści, lecz że rozchodzi się mu przedewszystkiem o to, aby oddać pod jego pieczęć tak ważną, jak teatr, placówkę kulturalnego życia, stała się prawdziwą świątynią Sztuki, teatrem stołecznym, a nie rentowną budą prowincjonalną. Zabiegi jego uwieńczył pożądaný skutek. Zespół artystów jest doskonale dobrany, — dotychczas wystawione sztuki spotkały się z ogólnem uznaniem, będące w przygotowaniu rokują te same nadzieje. Do obsady Teatru praskiego należą między innymi: Pp.: E. Różańska, Fiszorówna, Wojciechowska, Biskupska, Czaplicka, Bielecka, Kopczyńska, Wiślicka, Mirecka, Pomorska, Szostandówna, Kępińska. P. p.: Wojciechowski, Wiśniowski, Brusikiewicz, Szarkowski, Kępiński, Zelski, Chmurkowski, Bolesta, Przyjemski, Karbowski, Wicho.

podnieść nie tylko artystyczny poziom praskiej sceny, lecz zwalczyć także liczne trudności admini-



O pomoc dla głodującej Rosji: Słynny podróżnik Nausen, po powrocie z głębi Rosji przedstawia wobec tłumów, zebranych w sali teatru „Trocadero” w Paryżu, opłakane stosunki, panujące w guberniach dotkniętych głodem.

W repertuarze wystawionych dotąd sztuk wy-